№ 266. Piątek 20. Listopada 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 20. listopada.

Na przedwczorajszem posiedzeniu izby deputowanych rady państwa wniósł deputowany *Mende* interpelacyę względem koncesyi na kolej żelazną z Stockerau do Budweis. Szef sekcyjny ministerstwa handlu baron *Kalchberg* oświadczył, że co do oferty na kolej lwowsko - czerniowiecką pana Kleina będzie mógł zdać sprawę dopiero w piątek, i na ten też dzień naznaczone zostały obrady nad tą sprawą. Z porządku dziennego przypadły potem następujące rubryki budżetu: 1) *Procenta od długu państwa*; 2) *amortyzacya długów*; 3) *subwencye* i *dotacye* a nakoniec 4) *powszechny etat pensyi*. Wszystkie pozycye tych rubryk przyjęła izba podług wniosków wydziałowych zatwierdzając oraz załączone do niektórych życzenia.

Dziennik *Wanderer* donosił w porannym numerze swoim z 17go b. m. z „pewnego" niby źródła, jakoby z powodu memoryału, przedłożonego c. k. ministerstwu stanu ze strony polskiej względem stosunków w Galicyi, wysłano wyższego urzędnika do tego kraju koronnego, ażeby przekonał się osobiście o tamtejszym stanie rzeczy, i że tenże przywiózł z sobą zapewnienia wcale niezgodne z doniesieniami dzienników półurzędowych. Na to oświadcza teraz *Jener. Koresp.* z 18go b. m. co następuje: „Nie zapuszczając się ani w potwierdzanie, ani też w zbijanie pierwszej części doniesienia *Wanderera* możemy nadmienić przecież, że mniemane *zapewnienia*, jakie tenże wyższy urzędnik podług dalszego doniesienia *Wanderera* miał przywieźć z sobą i przedłożyć c. k. ministerstwu, nie są wcale tak *zaspokajające*, jak się wydają temu dziennikowi, a przynajmniej jakby chciał on je przedstawić swoim czytelnikom. Dostateczny dowód naszego twierdzenia powinnyby nastręczyć temu dziennikowi oświadczenia obudwu pp. ministrów Schmerlinga i barona Mecsery na przedostatniem posiedzeniu izby deputowanych, a ze słów, wyrzeczonych w ciągu wczorajszej debaty z ławy ministeryalnej, będzie on mógł oraz powziąć przekonanie, że pióro naszego korespondenta lwowskiego nie było tak błędnie informowane, jakby to chciał przedstawić, lecz że owszem malowało ono wiernie stosunki Galicyi tak, jakiemi one są rzeczywiście, i prostem negowaniem zaprzeczone być nie mogą."

Presse wiedeńska donosiła według telegramu z Pesztu, iż były kanclerz nadworny węgierski baron Vay za najwyższym rozkazem do Wiednia powołany został, która to wiadomość powszechnie zdziwiła. Zaś *Jener. Kor. austr.* po informacyach zasięganych w miejscu właściwem, a mianowicie w kancelaryi nadwornej węgierskiej zapewnia, iż wiadomość powyższa zupełnie jest mylną. Zrodzić ją mogła ta okoliczność, iż właśnie teraz bawi w Wiedniu deputacya jeneralnego konwentu wyznań protestanckich węgierskich, który się niedawno temu w Peszcie odbył, do której to deputacyi przyłączyć się miał i baron Vay, a która złożyć ma Najjaśn. Panu przedstawienia w rzeczach kościelnych, na konwencie uchwalone. Być więc może, iż członkowie tej deputacyi barona Vaya telegrafem do Wiednia powołali. *Jener. Kor.* w końcu oświadcza, iż zaręczyć może, że powołanie barona Vaya do Wiednia za najwyższym rozkazem wcale miejsca nie miało.

Czas ma już pewną wiadomość o zwycięzkiej potyczce, stoczonej dnia 10. b. m. w okolicy Chełma w Lubelskiem. Pod dowództwem Kruka zebrało się tam kilka oddziałów powstańców i rozbiły wysłaną przeciw sobie kolumnę rosyjską. Polacy mieli zdobyć kilkaset sztuk broni i zadać nieprzyjacielowi wielką stratę. Prócz tego ma *Czas* z dalszych stron teatru wojennego wiadomość o pomyślnej dla Polaków utarczce, stoczonej 7. b. m. na pograniczu województwa płockiego i augustowskiego pod wsią Żelazną, gdzie ze strony rosyjskiej padło 6 oficerów i wielu żołnierzy, a ze strony polskiej dowódzca Rynaszewski, ranny śmiertelnie umarł z ran; tudzież wieść o potyczce stoczonej 12. b. m. pod wsią Peroby w Płockiem, ale szczegóły tego boju nie są jeszcze znane.

Z *Warszawy* piszą do *Jen. kor.*, *Kuryer Wileński* urzędowy organ Murawiewa, podaje także mowę tronową cesarza Napoleona w rosyjskiem i polskiem tłómaczeniu, ale ustęp: „Rosya depce nogami (traktaty wiedeńskie) w Warszawie", jest całkiem wypuszczony. Z umieszczenia tej mowy tronowej w rozmaitych rosyjskich dziennikach urzędowych możnaby zresztą wnosić, że nie jest uważana jako bardzo zagrażająca, podczas gdy z drugiej strony dziennikarstwo polskie, a jeszcze bardziej publiczna opinia w Polsce, która z początku nie wiedziała co myśleć, czerpie właśnie z tego i z kilku innych ustępów, świeżą nadzieję pomocy francuskiej, a ztąd i świeżą otuchę.

Kto zreszta w tym ustępie widzi pogróżkę dla Rosyi, powinienby wziąść na uwagę, że niedotrzymania traktatów wiedeńskich w Warszawie, przytoczył monarcha francuzki tylko jako fakt, pomiędzy innemi faktami, i to jako jeden z powodów do obalenia tych traktatów, a więc wcale nie w formie obwinienia. Przy niepewnym stanie zdrowia Cesarza Napoleona i wieloznaczności jego słów, możnaby przywiązywać pewną wagę do tej wersyi, a mianowicie, że głównie i przedewszystkiem chodzi mu o jak najuroczystsze cofnięcie wydanego w r. 1815 przeciw niemu i jego dynastyi wyroku Europy.

Z rosyjskiej strony obawiają się znowu wybuchu powstania na Podolu i Wołyniu, czego dowodzi gromadzenie wojsk na granicy. Zdaje się, że ze strony polskiej także na to liczono, jak o tem wnosić można z kierunku, który obrał Komorowski przy wtargnięciu na terytoryum rosyjskie. Zresztą organizacya tajna szczególniej na Podolu jest ciągle czynną, i bez przerwy wychodzi tajny dziennik „Praca", który ma być wydawany w Kamieńcu Podolskim.

W Madrycie spodziewano się poselstwa anamickiego dnia 14. b. m. wieczorem. Prócz tego donosi telegram madrycki, że podług listu z Londynu zostało już udecydowanem zaślubienie infantki Maryi Izabeli, urodzonej dnia 21. września 1848, córki księcia Montpensier, z hrabią Paryża, najstarszym synem ś. p. Króla francuzkiego Ludwika Filipa.

W Kopenhadze, według doniesień niezawodnych, agitują, aby skłonić Króla do podpisania nowego projektu konstytucyi. Poseł pruski zawiadomił d. 15. b. m. prezydenta ministrów, pana Hall, że Prusy uważałyby wydanie jakowegość nowego projektu konstytucyi jako utrudnienie sytuacyi. Ministrowie duńscy zgodzili się nie przywiązywać do tego żadnej wagi, i obstają przy promulgacyi projektu. Władze gminne przedłożyły Królowi d. 17. b. m. adres z prośbą o podpisanie konstytucyi na który Król odpowiedział mniej więcej temi słowy, że szczerze pragnie dobra Danii, ale jako Król konstytucyjny ma prawo wydania uchwały dopiero po dojrzałej rozwadze, i że swoje postanowienia obwieści za pośrednictwem rady stanu.

Według depeszy z Berlina z d. 17. b. m. *Nordd. Allg. Ztg.* donosi z *Sztokholmu* z d. 13. b. m., że komisya długu państwa postanowiła odwlec pożyczkę, póki nie nadejdą inne propozycye mianowicie z zagranicy.

Doniesienia z *Nowego - Jorku* z d. 7. b. m. przynoszą prywatną wiadomość z Charlestonu z 4. b. m. o zajęciu twierdzy Sumter przez unionistów.

Meade miał zaniechać pochodu do Richmond, dla szukania kwater zimowych, gdzie będzie bezpieczniejszy od gerylasów.

Sekretarz stanu Seward wyraził się w pewnej mowie, że pokój nie będzie przywrócony, póki Lincoln nie zostanie prezydentem wszystkich Stanów.

Monarchia Austryacka

Wiedeń, 18. listopada. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.) Najjaśn. Pan* udzielał wczoraj przed południem posłuchania, i przyjmował między innymi biskupa *Ranolder*, który przedwczoraj przybył z Weszprimu, i hrabiego *Larisch*, który składał przysięgę jako tajny radzca. — Arcyksiążę *Franciszek Karol* i *Arcyksiężna Zofia* przybędą tu dzisiaj z Salcburga.

Jutro w dzień imienin *Jej Mości Cesarzowej* odprawią zamieszkali tu Węgrzy w kaplicy na Wiedeniu solenne nabożeństwo, na którem będą obecni urzędnicy węgierskiej kancelaryi nadwornej. Dziś w wilię uroczystości daje kanclerz nadworny hrabia *Forgach*, świetną ucztę, na którą zaprosił między innymi kilku magnatów węgierskich.

(Posiedzenie izby deputowanych z d. 17. listopada.)

Na posiedzeniu izby deputowanych z dnia 17. listopada zajęli miejsca na ławicy ministeryalnej Ich Excel. pp. Schmerling Mecsery, Lasser, Hein i naczelnik sekcyjny baron Sommaruga (z ministeryum skarbu).

Po przeczytaniu protokołu i zakomunikowaniu exhibitów, dep. Schindler wystosował do ministeryum sprawiedliwości następującą interpelacyę przez 28 deputowanych podpisaną: czyli wysoki rząd ma zamiar złożyć w obecnej kadencyi rady państwa projekt do prawa przez Najjaśniejszego Pana na przeszłej już nakazany, względem zniesienia patentu przeciwko lichwie i ograniczenia procentu od pożyczek pieniężnych?

P. minister sprawiedliwości oświadczył, iż na interpelacyę tę odpowie na jednem z najbliższych posiedzeń, zarazem zaś zawiadomił izbę, iż Najjaśniejszy Pan raczył udzielić najwyższą sankcyę prawu, według którego przepisy §. 7. regulaminu dla notaryatu, wymagające, ażeby starający się o posadę notaryalną należał do jednego z wyznań chrześciańskich zniesione być mają, i że prawo takowe niebawem promulgowane będzie.

Z porządku dziennego referent, dep. Kuranda, odczytał relacyę wydziału finansowego, względem budżetu ministeryum policyi. Wydatki tego ministeryum wynoszą na przeciąg czasu 14sto miesię-

czny 3,498.549 zł. w. a. Wydział wnosi, ażeby suma ta w czterech tytułach zawotowana została.

W rozprawie ogólnej zabrał głos dep. Dietl mówiąc, iż już na jednem z poprzedzających posiedzeń wspomniał o nielegalnościach jakich się organa bezpieczeństwa publicznego w Galicyi dopuszczają; zarazem jednak oświadczył, iż z powodów politycznych, i ze względu, iż to mogło nie być na czasie, wstrzymuje się z bliższem ich wyszczególnieniem. Dla tego wspólnie z kolegami swemi, zdanie jego podzielającemi, złożył w dniu bieżącego miesiąca na ręce Jego Excel. p. ministra stanu memoryał, obejmujący zażalenia odnoszące się głównie do postępowania policyi. W memoryale tym deputowani dopraszali się, ażeby stan prawny w Galicyi, przez władze rządowe naruszony, znow przywrócony został, ażeby władzom i ich organom polecone było ludzkie postępowanie przy rewizyach domowych, ażeby sprawowanie policyi tylko organom prawnym poruczone, policya zaś chłopska zniesiona została. Gdy prośba ta dotąd żadnego skutku nie odniosła, przeto ją zanosi powtórnie do p. ministra policyi, prosząc o przywrócenie stanu prawnego.

Minister stanu Schmerling: Panowie deputowani rady państwa z Galicyi przedłożyli mi w istocie, jak to wspomniał mowca poprzedni, memoryał względem domniemanych nadużyć, które w ostatnich miesiącach były popełnione przez władze wykonawcze w Galicyi. Rozpoznawałem dokładnie ten memoryał, co spowodowało dalsze porozumienie się względem tego z moimi szanownymi kolegami z ministerstwa policyi i sprawiedliwości, i właśnie uważne zbadanie tego memoryału dało mi właściwe uspokojenie, że władze cesarskie w obec stanu, jaki trwa w Galicyi prawie od roku, postępowały w istocie z wielkiem umiarkowaniem; jeżeli bowiem w obec stosunków, jakiemi są, tylko o to chodzi, że niektóre podrzędne władze wykonawcze w pojedyńczych wypadkach wykroczyły może nieco przeciw ścisłej normie prawa, należy to uważać jako całkiem zaspakajające postępowanie ze strony władz. Nie widzę dziś powodu szerzej rozwodzić się nad stosunkami w Galicyi. Mógłbym z łatwością przedłożyć wys. izbie szereg dokumentów, które najjaśniej dowodzą, do czego właściwie dążą zamiary pewnego stronnictwa w Galicyi. Nie potrzebuję przedkładać tych dokumentów; ci panowie, którzy tylko gazety czytają, wiedzą, jak sądzę, dostatecznie, jakie to w ogólności jest to tak lojalne zachowanie się w Galicyi, mówię w ogólności, bo chętnie przyznaję, że przeważnie większa część ludności galicyjskiej nie sprzyja agitowaniu tego stronnictwa. Nie wchodząc w to, co właściwie zamierza rząd cesarski tem postępowaniem w Galicyi, i czy ono ma na celu wspierać rząd rosyjski w przytłumieniu powstania w Królestwie Polskiem, ograniczam się jedynie na prostem oświadczeniu, że to, co rząd cesarski czyni teraz w Galicyi, ma na celu pokonanie rewolucyi w tym kraju koronnym, której ostateczną dążnością jest oderwać nareszcie Galicyę od państwa austryackiego.

Następnie zabrał głos dep. Zyblikiewicz i wyliczył szereg faktów zdaniem jego nielegalnych, zapytując, czyli to stanem prawnym nazywać się może. Nie wie on, czyli wina spada na rząd, spada zaś w każdym razie na władze krajowe, które przez rozporządzenia swe i przepisy (w tem miejscu mowca je cytuje i wylicza) same nielegalności wywołują. W końcu mowca twierdzi, iż co do stosunków galicyjskich, od 90 lat nie było epoki, w którejby lud lepiej był dla rządu austryackiego usposobiony jak dzisiaj. Wszyscy Polacy, nawet Polacy z innych krajów spoglądają z ufnością na Austryę, i gdyby się gdziekolwiek pokazało takie usposobienie, o jakiem ministeryum wspomina, to Polacy sami najpierwsiby go stłumili. Tylko doniesienia władz krajowych to sprawiły, iż rząd takie ma zdanie o Galicyi. Mowca przytacza kilka przypadków, w których władze galicyjskie wmówić chciały w rząd, iż Galicya stoi na Wulkanie. Przy sprawdzeniu zaś tych doniesień okazało się zwykle, iż są mylne, i tylko dążą do podania kraju w podejrzenie. Mowca i ci co zdanie jego podzielają, protestują przeciwko podejrzywaniu, jakoby w Galicyi egzystowały zachcenia Austryi nieprzyjaźne. Zachcenia te mają tylko ajenci rosyjscy, stojący w związku z policyą rosyjską.

Minister policyi baron Mecsery: Mowca poprzedni przytoczył kilka jaskrawemi kolorami ubarwionych faktów, które według jego zapatrywania się mają być dowodem naruszenia praw ze strony galicyjskich organów rządowych. W obec faktów nie ma innego środka, tylko badać je i skonstatować. Te fakta muszą być przytoczone w podaniu do pana ministra stanu, a śledztwo postawi rząd w możności osądzić ich prawdziwość. Ale obrazowi ogólnemu, skreślonemu przez poprzedniego mowcę a przedstawiającemu Galicyę, jako kraj, w którym panuje zupełna samowolność, temu ogólnemu obrazowi pozwolę sobie przeciwstawić inny, również ogólny, co do stanu jaki jest rzeczywiście, a moje twierdzenia są skonstatowane dokumentami, które były znalezione przy aresztowanych, a obecnie są w rękach władzy. Kiedy w kraju istnieje rząd tajny, tak rozgałęziony w całym kraju, że jego organa sięgają aż do gmin, kiedy rząd ten przywłaszcza sobie znaczenie prawowitej władzy rządowej, rozpisuje podatki, rozsełа drukowane arkusze podatkowe, w pojedyńczych wypadkach grozi karami, kiedy w Krakowie istnieje komenda placu, która z całą swoją bardzo obfitą registraturą została niedawno przyaresztowana, kiedy ta komenda placu dzieli miasto na części, z których każda ma swój nadzór, kiedy są konskrybowane mieszkania, są rozporządzane kwaterunki i forszpany, kiedy znajdują się raporta do komendy placu w których żandarmerya narodowa udziela sprawozdania względem osób, które uważa za podejrzane, naturalnie w duchu rządu narodowego, kiedy znajdują się odezwy dowódzców powstańczych do tej komendy placu, żądające, aby ten lub ów, za takie a takie przewinienie był stawiony przed krakowskim sądem wojennym; kiedy także zachodzą stosunki, tedy sądzą, jest koniecznym obowiązkiem rządu, chwycić się wszelkich środków jakich nastręczają ustawy, a że te ustawy zostały przekroczone. tego musianonoby dopiero dowieść w pojedynczych wypadkach. Samo opowiedzenie, jakkolwiek pokładam zaufanie w słowach pana deputowanego, nie jest mi dostatecznem do wydania uzasadniego sądu.

Weźmy na uwagę stan Galicyi, jak od pewnego czasu przedstawia się każdemu bezstronnemu, a na pierwszy rzut oka ujrzymy tam niezmierny napływ cudzoziemców, tłumny zjazd z rozmaitych krajów ludzi wątpliwych i nie mogących się wylegitymować. Policya i przepisy meldunkowe podają władzy środek zapobieżenia złemu, a złem jest to przecie. Ale te przepisy prawne służą nietylko dla stosunków uregulowanych, aby w gazetach można było wyczytać, że ten a ten przybył; przepisy meldunkowe służą właśnie do takich chwil, w których jest najważniejszym interesem władz krajowych mieć wiadomość o cudzoziemcach, którzy nie mały wpływ wywierają na spokojność kraju.

Gdy nadto zrobimy doświadczenie, że na dziesięciu przytrzymanych cudzoziemców przynajmniej 8 ma fałszywe karty legitymacyjne, sądzę, że będzie całkiem usprawiedliwiona ostrożność władz, do których należy ścisłe wykonywanie tej ustawy. Wspomniano, że często odbywają się rewizye, że te rewizye odbywają się nawet w nocy. Ale cóż robić w obec takich stosunków, gdy się jest silnie przekonany, że w dzień nie zastanie się tych, których się szuka, trzeba iść w nocy, chcąc cel osiągnąć. Uczyniłem wzmiankę krótką i ogólną, i jak sądzę dowiodłem, że stosunki w Galicyi nie są wcale tak pomyślne, jak to przedstawił pan deputowany. Jeżeli jednak powiada ze sprawozdania władz krajowych dlatego są tak złowrogie, ażeby zastraszyć rząd centralny, tedy mogę stanowczo zapewnić, że rząd wcale się nie lęka. Nie da się on odstraszyć od swego zadania, by wśród wszelkich okoliczności zachować powagę prawowitego rządu, i ochraniać spokojną część mieszkańców Galicyi od ucisku, który, jeżeliby dłużej potrwał, doprowadziłby kraj do zguby. (Bravo w centrum i po lewej stronie).

Dep. Zyblikiewicz oświadczył, iż mógłby natychmiast odpowiedzieć p. ministrowi policyi, nie chce jednak dłużej izby zatrudniać temi rozprawami, poźniej jednak powróci znow do tego przedmiotu.

Izba przeszła następnie do rozprawy szczegółowej:

Tytuł 1. Dyrekcya centralna 183.070 zł. w. a. i

Tytuł 2. Wydatki na policyę państwa 420.000 zł. w. a. przyjęto bez rozprawy.

Tytuł 3. Fundusz bezpieczeństwa 1,958.519 zł. w. a. przyjęto według wniosków wydziału z tym dodatkiem, iż izba wzywa rząd, ażeby służba policyjna w Księstwie Salcburgskiem, w Karniolii i w Tyrolu z większą oszczędnością urządzoną została.

Tytuł 4. Straż wojskowo-policyjna 936.852 zł. w. a. przyjęto według wniosków wydziału z tym dodatkiem, iż okazuje się potrzeba reorganizacyi tego instytutu, którą to reorganizacya p. minister policyi z usilnością zająć się przyobiecał.

Rubryka pokrycia wykazuje sumę 785.159 zł. a., która po krótkiem przymówieniu się dep. Mühlfelda i replice p. ministra policyi przyjętą została.

Z porządku dziennego przyszedł pod obrady budżet władz kontrolujących. Koszta najwyższej izby kontroli przyjęto bez rozpraw w sumie 138.893 zł. w. a.

Tytuł 2. Komisya centralne i dyrekcy statystyki administracyjnej przyjęto według wniosków wydziału w sumie 66.244 zł. w. a. Po uchyleniu żądania komisarza rządowego, bar. Sommarugi względem zawotowania sumy 3730 zł. w. a. na druki, litografie i tabele handlowo-statystyczne, która to suma przez wydział wykreślona została, z tego powodu, iż wydatki te znajdują pokrycie w budżecie ministeryum finansów.

Tytuł 3. Centralne buchhalterye państwa 1,311.681 zł. w. a., buchhalterye krajowe 1,487.275 zł. w. a., tudzież wydział wojskowo-rachunkowy 1,256.381 zł. w. a. przyjęto bez rozprawy.

Na wynagrodzenia i dyety przyjęto sumę 125.000 zł. w. a., tudzież w rubryce pokrycia sumę 9100 zł. w. a. pochodzącą z sprzedaży dzieł statystycznych i z wynagrodzenia ze sprawowania kontroli w instytucie indemnizacyi gruntowej w Karyntyi i Karniolii.

Poczem posiedzenia zamknięto i do dnia jutrzejszego odroczone zostało.

Francya.

(Czartoryski i Mierosławski.) Jen. kor. austr. donosiła od granicy polskiej, iż Czartoryski i Mierosławski nie zostają już więcej w służbie powstania polskiego. Paryski zaś korespondent donosi jej, iż rząd narodowy posłał Mierosławskiego do Włoch, dla zakontraktowania tamże liweranków do uzbrojenia armii narodowej polskiej. Z Genuy zaś donoszą, iż Mierosławski posłał do Neapolu Czyńskiego dla zakupienia tamże 6000 kilogramów siarki na rzecz rządu narodowego polskiego. Z Paryża zaś odeszło do Polski trzech robotników znających się na wyrobie kapsli. Zdaje się więc, iż wieść o usunięciu Mierosławskiego była mylną.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 17. listopada. *(Wypadki powstania.) Dzien. Powsz.* z 16go i z 17go b. m. podaje pod rubryką „Z prowincyi“ długi szereg wiadomości, z których przytaczamy tu najważniejsze tylko:

Z gubernii Lubelskiej. Z doniesienia pułkownika Emanowa z dnia 21. października (3. listopada) okazuje się, że w tym dniu odbył potyczkę jazdy przy wsi Małoducinie z konną bandą Wierzbickiego, a potem pod Chełmem i w samem Chełmie z tylną strażą kolumny powstańców, którzy stracili przeszło 30 ludzi w zabitych; 4 zaś ujęto, nadto zabrano im 27 strzelb, 4 pistolety, 28 pałaszy i kilkadziesiąt koni. Podług zeznania jednego z jeńców Wierzbicki zabity został.

W wojsku ciężko raniono sztabs-rotmistrza Charkowskiego pułku ułanów Jakimowicza i jednego ułana.

Wszystkie bandy, oprócz Krysińskiego, udały się szosą z Chełma do Siedlec; Krysiński zaś jeszcze 20. października (2go listopada) udał się przez Sawin. Pułkownik Emanow ścigał go. Przed wieczorem dnia 22. października (4. listopada) z oddziałami Zamojskim i Janowskim przeszedł on przez miasto Piaski.

Dowódzca oddziału Węgrowskiego pułkownik Rambach otrzymał wiadomość w m. Sokołowie o zbieraniu się band w okolicach Kosowa, i wyruszył tam w dniu 15. (27.) października w nocy z 3cią kompanią strzelców Żmudzkiego pułku grenadyerów i 3cią kompanią liniową Rewelskiego pułku, pół szwadronem Smoleńskiego pułku ułanów, plutonem dział żłobkowanych i 70 kozakami z pułku Dońskiego nr. 24. — We wsi Chruszczewce wykryto ślady nieprzyjaciela, któremi wyruszył oddział, a mianowicie do m. Międzylesia, a ztamtąd na zasadzie otrzymanych wiadomości o powstańcach przez m. Liw do powiatu Stanisławowskiego.

Dnia 17. (29.) października przednie części oddziału doścignęły nakoniec we wsi Czerwonce (o 22 wiorst na północ od Kałuszyna) bandę z więcej niż 100 ludzi. Za przybyciem wojska powstańcy uciekli ze wsi w dwóch kierunkach ku wsi Nasierowice i kolonii Swidno, ścigani do tych punktów przez kozaków i 3cią kompanią strzelców Żmudzkiego pułku grenadyerów. Straty ze strony powstańców bardzo znaczne; ujęto jeńców 29, oprócz tego zabrano 30 sztuk broni. Ze strony wojska zabito 1, a 2 raniono.

Z Lubelskiego. Dnia 22. października (3. listopada) około godziny 9tej rano przybyła do m. Piaski (w powiecie Lubelskim) w części konno, w części pieszo banda, która rozlokowawszy się przed stacyą pocztową, do godziny 12tej odpoczywała, następnie wyruszyła dalej na południe ku Lublinowi. — Banda ta była ścigana przez wojska.

Dnia 23. października (4. listogada) rano przechodziły przez wieś Strzyżowice bandy, które tam chwilę spocząwszy, udały się w kierunku Niedrzewic, pozostawiwszy we wsi Strzyżowicach kilkunastu ludzi, celem zniszczenia mostu na rzece Bystrzycy. Wkrótce nadciągnęły oddziały wojska, które ujęły pięciu jeńców i zabiły jednego powstańca.

Podpułkownik Miednikow otrzymawszy w Janowie wiadomości, że w dniu 16. (26.) października powstańcy wyszli z Sobieszczan ku Turobinzwi, wysłał za niemi w kierunku m. Góraja oddział z 60 kozaków. W tym punkcie oddział napotkał liczną bandę konną i rozpoczął z nią bój trwający $1/2$ godziny aż do zmierzchu. Powstańcy stracili w zabitych 1 i kilku ranionych. Patrol szczęśliwie wrócił do Janowa.

— Naczelnik wojenny, powiatu Krasnostawskiego otrzymał w dniu 13. (25.) października wiadomość, że liczna partya powstańców znajduje się we wsi Zulinie; wyruszył przeto z dwoma kompaniami Tauryckiego pułku grenadyerów, półszwadronem Charkowskiego pułku ułanów i 20 kozakami. Po przybyciu do wsi Żulina znaleziono tam tylko blisko 50 powstańców, którzy za ukazaniem się przednich części oddziału spiesznie dosiadłszy koni, udali się ku lasowi; w czasie bójki i ścigania rzeczonej partyi powstańców, zabito im 1, raniono 6, zabrano 6 koni i 3 siodła i 1 pałasz. Ze strony wojska nie poniesiono żadnej straty.

Kronika.

(Ostateczne rozprawy.) Na odbytej 16. b. m. w c. k. sądzie krajowym we Lwowie ostatecznej rozprawie skazani zostali za zbrodnię zakłócenia spokojności publicznej powtórnym udziałem w powstaniu: Ludwik Kwaszyński ze Lwowa, 15 lat wieku, religii katolickiej uczeń szkoły realnej na 8 dniowy areszt; Adam Łokocz ze Lwowa, 17 lat, religii katolickiej konwisarz na 10 dni; Julian Niklas z Pragi 18 lat, religii ewanielickiej, kelner, karany już dwukrotnie za kradzież, Jan Kübner z Falkenstein, 26 lat, ewanielik, kelner, karany już za kradzież, Władysław Czerwiński ze Lwowa, 20 lat, katolik, kelner, Zygmunt Czerwiński ze Lwowa 19 lat, katolik, fryzyer, Mieczysław Czerwiński ze Lwowa 16 lat, katolik, krawiec; Jan Kuszycki ze Lwowa, 21 lat, katolik, piekarz, Emil Socki z Brzozowa 19 lat, katolik, tokarz, Stanisław Janecki ze Lwowa 19 lat, katolik szewsc, wszyscy na 14 dniowy areszt; nakoniec Franciszek Heiner z Winnik 30 lat, katolik szewc, karany już kilkakrotnie za kradzież, na 3 tygodnie więzienia.

(Kartofle.) We Francyi przyznają wielkie zalety gatunkowi ziemniaków (kartofli) z Chili w r. 1853 sprowadzonemu. Z 67 gatunków tej rośliny pod doświadczenie wziętych, chilijski przewyższył wszystkie swą płodnością; albowiem jeden kierz wydał bulw 7,2 funtów, a w przecięciu 50 procentów więcej od innych za najpłodniejsze dotąd uważanych. Hoduje się z równym skutkiem na każdym gruncie i dotąd nigdy jeszcze nie podległ zarazie. Kształt bulwy jest więcej okrągły niż podługowaty, nieco spłaszczony. Skórka barwy szaro żółtej, nieco chropawa; miękisz bardzo twardy, żółty.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Sanok, 12. listopada. W II. połowie z. m. były na targach tutejszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu											
	Sanok		Krosno		Dobromil		Dukla		Lisko		Rymanów	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr	cen.
	waluta austryacka											
Mec pszenicy . . .	3	50	2	90	2	40	3	.	2	50	3	50
„ żyta . . .	2	.	1	80	1	51	1	96	1	80	2	.
„ jęczmienia .	1	80	1	62	1	38	1	43	1	25	1	80
„ owsa . . .	1	50	1	32	1	7	1	24	1	20	1	50
„ hreczki . .	.	.	2	10	.	.	.	.	.	.	.	.
„ kukurudzy .	.	.	2	60	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	.	45	.	40	.	41	.	.	.	40	.	40
Cetnar siana . . .	2	.	2	.	1	51	.	.	1	20	2	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	.	6	60	.	.	.	.	4	60	7	.
„ „ miękkiego	5	.	4	90	4	10	.	.	2	10	5	.
Funt mięsa wołowego	.	9	.	9	.	10	.	.	.	8	.	9
Mas okowity . .	.	.	.	70	.	70	.	.	.	60		60

Wiedeń, 16. listopada. *(Targ wiedeński na woły.)* Spęd bydła na dzisiejszym targu wynosił 1138 wołów węgierskich, 1293 z Galicyi a 391 z kraju. Z tego zakupili rzeźnicy wiedenscy 1592, rzeźnicy z prowincyi 384, a osobno sprzedano 16 sztuk; zaś 630 sztuk nie sprzedanych popędzono na prewincyę. Waga szacunkowa sztuki była 500 do 700 ℔. Płacono za sztukę 123 zł. 50 c. — 136 zł., a za cetnar 20 zł. 50 c. — 27 zł. w. a.

(Do sprawy kolei żelaznych.) Presse wiedeńska pisze pod dniem 17. b. m.: Przy udzieleniu koncesyi na kolej lwowsko-czerniowiecką potrzeba wziąć jeszcze na uwagę, że towarzystwo galicyjskiej kolei Karola Ludwika ma pierwszeństwo do budowy kolei do Czerniowiec. Towarzystwo kolei Karola Ludwika podjęło się bowiem jeszcze na mocy koncesyi z 3. marca 1857, zbudować kolej ze Lwowa do Czerniowiec i do granicy mołdawskiej po koniec roku 1865; jednak dodatkową koncesyą z 7. kwietnia 1858 zostało towarzystwo od tego zobowiązania uwolnienie, i przyznane mu tylko co do tej linii prawo pierwszeństwa przed innymi konpetentami z zastrzeżeniem, że warunki, pod jakiemi inni zechcą budować tę kolej, przyjmie w przeciągu trzech miesięcy. Na mocy tych postanowień złożyła też rada administracyjna kolei Karola Ludwika deklaracyę, że zrzeka się swego prawa pierwszeństwa na rzecz ubiegających się o koncesyę, przedsiębiorców, mianowicie Księcia Sapiehy, Borkowskiego, Brasseya i Drakego, a to jeżli się nie mylimy na 6 miesięcy, które kończą się z dniem 16. grudnia. Otóż skutkiem oferty Kleina zapytano teraz radę administracyjną kolei Karola Ludwika, czy także w obec Kleina zrzeka się swego prawa pierwszeństwa, i jak się dowiadujemy, oświadczyła ta rada administracyjna, że jeżli ustąpią dawniejsi kompetenci o koncesyę, i ona takze zrzegnuje na rzecz Kleina. Jednak przywiązała rada administracyjna do tego dwa warunki: zwrócenie kosztów za roboty przygotowawcze i połączenie kolei lwowsko-czerniowieckiej z galic. koleją Karola Ludwika w dworcu kolei we Lwowie. To ostatnie oznacza zapewne podział dworca kolei, co dla akcyonaryuszów towarzystwa galicyjskiego nie było wcale niemiłem dla tego, iż lwowski dworzec kolei kosztował bardzo wiele, a w takim razie spadłaby część kosztów na przyszłe towarzystwo kolei lwowsko-czerniowieckiej.

Ostatnia poczta.

Frankfurt, 18. listopada. *Südd. Ztg.* ogłasza patent księcia dziedzicznego Fryderyka Augustenburskiego, wydany na zamku Dolzieg pod dniem 16. b. m. do Szlezwiczan i Holsztyńczyków, w którym oświadcza, iż obejmuje rządy księstw Holsztynu i Szlezwiku, przyjmując przez to na siebie prawa i obowiązki, które Opatrzność przekazała domowi jego i jemu, a panowanie Króla duńskiego nad temi księstwami nazywa przywłaszczeniem. (Książę Fryderyk Augustenburski urodzony w r. 1829 jest synem księcia Krystyana, a ożeniony z Księżniczką Adelaidą Hohenlohe-Langenburg służy w wojsku pruskiem. Przez protokół londyński, stanowiący księcia Krystyana Glücksburskiego — dziś Krystyana IX. następcą tronu Danii i Księstw wykluczony został od panowania w Holsztynie i Szlezwiku.) — Jak wieść niesie uznali go już Księciem Szlezwik-Holsztynu Wielki Książę Wejmarski i Książę Meiningen.

Berlin, 18. listopada. Dzisiejsza *Kreuz Ztg.* pisze: Jak się z pewnością dowiadujemy, zajmują się teraz ministerstwa wojny

i marynarki przygotowaniami do nieuniknionej już, jak się zdaje, wojny między Danią i Niemcami. Dywizye 6. i 13. miały już otrzymać rozkaz, ażeby były w pogotowiu do walki, a oraz miano już wydać dyspozycye względem skoncentrowania marynarki wojennej. Dziedziczny książę Fryderyk Augustenburg przybył tu dziś zrana i miał konferencye z prezydentem ministrów panem Bismarkiem.

Hamburg, 18. listopada. Zapowiedziane na jutro posiedzenie członków stanu w Kiel zostało zakazane.

Kopenhaga, 18. listopada. Usposobienie jest bardzo niespokojne, ale nigdzie nie przyszło jeszcze do zaburzeń.

Turyn, 18. listopada. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie izb.

Ruszczuk, 17. listopada. Przybyło tu czterech inżynierów angielskich, by rozpocząć budowę kolei żelaznej z Ruszczuku do Warny.

Nowy York, 9. listopada. Wiadomość o zajęciu fortu Sumter jest mylna. Dnia 7. b. m. zajęły dwie dywizye jenerała Meade pod Segwickiem i Franckiem reduty u przejścia przez Rappahannock. Dnia 8. b. m. przeszła rzekę cała armia bez oporu. Kawalerya Burnsidego przebrodziła rzekę powyżej. Separatyści zdobyli dwie pozycye Burnsidego i zabrali w niewolę połowę dwóch pułków.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. listopada 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	330.39	+ 6.4	92.9	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	330.65	+ 7.6	90.0	„	„	„
10. god. wiecz.	330.50	+ 6.8	90.6	„	„	„

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. listopada.

Hotel George: PP. Guzkowski Marcin, z Nowego miasta. — Guzkowski Kaj., z Nizankowic. — Hr. Zieliński Witold, z Brzeska. — Darowski Józef, z Podola. — Wiśniewski Henryk, z Dobrzan — Wolański Erazm, z Czarnokoniec.

Hotel europejski: Bukowski Józef, z Maćkowic.

Pod Tygrysa: Bogdanowicz Alex., z Przemiwółek.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. listopada.

PP.: Milczewski Gw., do Krakowa. — Kisielewski Antoni, do Lgoty. — Piotrowski Henryk, na Wołyń. — Turański Marc., do Sapranówki. — Żurakowski August, do Herbacza. — Żarzycki Tytus, do Chotylubia.

T E A T R.

Dziś teatr polski: „**Szkoła obmowy**", komedya w 5 aktach.
Jutro teatr niemiecki: „**Die Jüdinn**", wielka opera w 5 aktach z francuzkiego.

Kurs lwowski.

Dnia 19. listopada.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	71½	5	79
Dukat cesarski	„ „	5	71½	5	81½
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	85½	10	02½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	88	1	93
Talar pruski	„ „	1	80	1	83½
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—		—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	73	23	73	93
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	76	85	77	62
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	69	63	70	63
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	15	79	95
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	194	50	197	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym

Dnia 19. listopada.

	Instytut kupuje zł.	kupuje c.	sprzedaje zł.	sprzedaje c.	Za kupon wypada zł.	c.
Nowe na W. A. oprócz kuponów 100 zł. po	73	75	74	25	1	53⅓
Dawne na M. K. „ „ 100 zł. po	77	43	77	96	1	61

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 19. listopada.

	zł.	kr.
5% Metaliki	73	25
5% pożyczka narodowa	79	90
Losy z 1860 roku	92	45
Akcye banku wiedeńskiego	773	—
„ „ kredytowego	179	30
Londyn, 10 funtów szterlingów	120	25
Dukat pojedyńczy	5	81
Srebro	1?1	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. listopada.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	68.15	68.30
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	97.—	97.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80 40	80.50
od kwiet. do paźd. po 5%	80.30	80.40
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	72.75	73.—
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	73.—	73.20
dtto. po 4½%	64.25	65.—
dtto. „ 4%	57.—	58.—
dtto. „ 3%	43.50	44.—
dtto. „ 2½%	36.—	37.50
dtto. „ 1%	14.50	14.75
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	151.—	152.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	149.—	150.—
Przez. do wyl. z r. 1854	88.50	88.75
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	93.70	93.80
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	94.—	94.20
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	—.—	69.—
„ 4½%	—.—	64.50
„ 4%	—.—	57.—
„ 3½%	—.—	50.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	59.—	60.—
„ 2¼%	52.—	53.—
„ 2%	47.—	48.—
„ 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.25	87.75
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	91.—	—.—
Morawii	90.—	—.—
Szlązka	88.50	89.—
Styryi	87.50	—.—
Tyrolu	91.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	89.—
Węgier	73.75	74.50
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Banatu Tem.	72.50	73.50
Kroacyi i Slawonii	73.25	74.25
Galicyi	70.50	71.—
Siedmiogrodu	71.50	72.75
Bukowina	70.50	71.25
Z klauzulą wylos. w r. 1867	72.—	72 50
Lomb. wen. poż. z r. 1859	—.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	58.50	59.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	58.50	59.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	29.—	30.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	27.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	22.50	—.—
„ 2¼% „ 100 „	20.25	—.—
„ 2% „ 100 „	18.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	15.50	—.—

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	770.—	772.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	180.30	180 50
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	640.—	643.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1676.—	1680.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	187.—	187 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	136 25	136.75
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	129.30	129.50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	250.—	252.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	195.—	195.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	695.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	230.—	232.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	130.—	135.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	422.—	424.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	225.—	230.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	—.—	394.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	395.—	398.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	260.—	265.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	150.50	151.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	102.25	102.75
przeznaczone do los. po 5%	88.50	88.75
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	84.25	84.50
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	73.—	73.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.75	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	90.50	91.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	86.50	87.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	119.—	120.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	120 50	121.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	90.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	86.—	86.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Lloyda za 100 zł.	89.—	90.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.—	95.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.25	78.75
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	99.75	100.—

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	136.80	137.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	90.50	91.—
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	113.—	114.—
„ „ po 50 zł. m. k.	50.50	51.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.50	33.75
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.50	95.50
Salma „ 40 „ „	35.25	35.75
Palfiego „ 40 „ „	34.—	34.50
Clarego „ 40 „ „	34.75	35.25
St. Genois „ 40 „ „	33.50	34.—
Windischgrätza 20 zł. „	22.—	22.50
Waldsteina 20 „	20.25	20.75
Keglevicha 10 „	15.25	15.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	100.75	101.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	100.80	101.—
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	89.—	89.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.50	118.50
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wl.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	46 90	47.—
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.72	5.74
dtto. pełnej wagi	5.72	5.74
Korona	16.25	16.30
20frankówka	9.53	9.55
Rosyjski imperyał	9.82	9.85
Talar związkowy	1.79	1.79½
Srebro	118.50	119.—
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.